PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, piątek 6 lutego 1931 r. Nr. 29.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Germania 5.II, pisze: „ Mowa Zaleskiego świadczy ponownie o wyraźnej tendencji Polski uchylenia się od przyjętych w Genewie zobowiązań. Poczekamy na to, co rzeczywiście uczynią Polacy dla okazania skruchy i dla dania gwarancyj na przyszłość. Rząd niemiecki zastrzeże sobie prawo poddania krytyce sprawozdania rządu polskiego i — jeżeli zajdzie potrzeba — wytoczy ponownie sprawę w maju".

Vossische Ztg. 5.II, pisze p. t. „Zaleski konstruuje sobie sukces", że Polska nie chce być do niczego zobowiązana przez decyzję genewską, jak to ma wynikać z przemówienia min. Zaleskiego w komisji spraw zagr. senatu. Przemówienie — zdaniem dziennika — dało głównie tylko suche wyliczenie wypadków genewskich. Omawiając spór polsko - niemiecki, Zaleski „trjumfował tutaj daleko silniej niż w Genewie".

Dziennik podnosi, że partje opozycyjne dotychczas okazały skłonność oszczędzania min. Zaleskiego w debacie nad sesją genewską i mają czynić odpowiedzialną za klęskę genewską wewnętrzną politykę systemu Piłsudskiego. Upiększanie zaś przez min. Zaleskiego sprawozdania Rady Ligi ma spotkać się z silnym sprzeciwem.

Deutsche Tageszeitung 4.II, w koresp. z Katowic omawia rzekome fakty ponownego teroru na Górnym Śląsku oraz głosy prasy polskiej, która bynajmniej nie podziela zdania, jakie wyrobiła sobie Rada Ligi Narodów o wypadkach na Górnym Śląsku i twierdzi, że „współpraca jest szaleństwem".

Dziennik podnosi, że według głosów prasy śląskiej Polacy wezmą na mniejszości niemieckiej odwet dopiero po 1937 r.

Pester Lloyd 5.II, pisze ,iż sposób w jaki Niemcy sprawę wypadków na G. Śląsku przedłożyli Radzie Ligi Narodów nie ułatwia sprawy, ale ją znacznie utrudnia, co pojęli przedstawiciele niemieckich mniejszości na G. Śląsku i przedłożyli ze swej strony Radzie Ligi nadzwyczaj umiarkowane zażalenie oddając niem przysługę: 1) rządowi niemieckiemu, który mógł uzyskać potrzebny mu do polityki wewnętrznej sukces moralny, 2) rządowi polskiemu, który był w stanie przyjąć zasadniczo konkluzję rezolucji mniejszości.

W Genewie panuje ogólny pogląd, iż decyzja Rady Ligi dała zadośćuczynienie górnośląskiej mniejszości i że przeto wzrosło znaczenie Ligi Narodów.

Diario Nacional 31.XII, (Sao Paulo) zamieszcza odpowiedź p. Camara (znany publicysta współpracujący w kilku pismach miejscowych, zajmujący jednocześnie stanowisko kierownika oddziału Agencia Brasileira w S. Paulo, Camar wrócił ostatnio do Sao Paulo po blisko półtorarocznej podróży, m. in. po Polsce) na antypolski artykuł Nitti'ego p. t. „O perigo da Polonia", jaki się ukazał dn. 29.XII r. ub. w dzienniku „O Estado de Sao Paulo".

Odpowiedź Camara zatytułowana jest „O esforço da Polonia" („Wysiłek Polski") i odpiera pretensje niemieckie do granic Rzeczypospolitej, wskazując na sztuczność tez propagandy niemieckiej, na wiekową łączność Polski z Gdańskiem, na absolutną niezbędność posiadania przez Polskę dostępu do morza, uznawaną zawsze nawet przez Bismarcka oraz przez Karola Marx'a. Autor cytuje w końcu oświadczenie Arnolda Rachberg'a, b. adjutanta Kronprinza, który twierdził, że polityka międzynarodowa niema nic wspólnego z kwestją sprawiedliwości i że Niemcy spróbują jak tylko się nadarzy okazja wywołać nową wojnę i odebrać Gdańsk i Pomorze.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Frankfurter Ztg. 5.II, w art. wst. omawia kryzys polskiego samopoczucia, który ma polegać na tem, że bezwzględny system rządowy, stosowany w celu

osiągnięcia pewnych zadań, jakie sobie postawił rząd marsz. Piłsudskiego, używał dotychczas tak ostrych środków, że Polacy sami przyznają się do popełnionych błędów. Przyznał min. Zaleski w Genewie, że organa rządowe popełniły nadużycia, następnie pisali o tem polscy publicyści, jak zbliżony do min. spraw zagr. Smogorzewski i t. p.

Okaże przyszłość, czy dalsze losy Polski będą zależeć od wojskowego systemu rządów, który nie zwraca uwagi na moralne wartości, czy też od rozpoczynającego się budzić samopoczucia szlachetniejszej części narodu polskiego. Od tego też zależeć będzie, jak się ukształtują stosunki do mniejszości narodowych oraz jakie wogóle Polska zajmie stanowisko w Europie na przyszłość.

Vorwärts 5.II, w koresp. z Genewy pisze, że Ukraińska Rada Narodowa w ostatnim tygodniu przesłała Lidze Narodów nową obszerną skargę, przytaczającą 183 nowych gwałtów nad ludnością ukraińską ze strony władz polskich. Znamiennem jest, że jeszcze w czasie sesji genewskiej odbywały się ekspedycje karne polskich ułanów.

Następnie wbrew oświadczeniom ministra sprawiedliwości położenie 200 młodych więźniów w Łucku nie poprawiło się. Niektórzy więźniowie z powodu tortur dostali pomieszania zmysłów. Rada Ukraińska ponownie prosi o natychmiastowe wysłanie komisji śledczej, i zwraca się również do Czerwonego Krzyża o wszczęcie międzynarodowej akcji pomocy.

Dziennik podnosi, że przy wszelkiej ostrożności, z jaką należy przyjmować wszelkie doniesienia o gwałtach, tej skargi nie należy lekceważyć, albowiem to, co neutralni sprawozdawcy już w listopadzie stwierdzili o ekspedycjach karnych, pozwala się spodziewać najgorszych rzeczy. Jest rzeczą wątpliwą, czy sekretarjat Ligi Narodów wystąpi z wnioskiem o wysłanie natychmiastowe takiej komisji. Niemieckie ministerstwo spraw zagr. uczyniłoby dobrze, gdyby tymczasem zbadało, w porozumieniu z Londynem i Paryżem. coby dało się już teraz zrobić, aby zapobiec dalszemu stosowaniu przez rząd Piłsudskiego czynów hańbiących w stosunku do mniejszości ukraińskiej.

Deutsche Tageszeitung 4.II, w art. wst. „Niebezpieczeństwo na wschodzie" omawia kryzys rolniczy w Polsce i sprawę traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Autor podnosi, że jak widać z prasy rządowej kryzys rolniczy w Polsce przewyższa znacznie podobny kryzys innych państw. Po wyliczeniu całego szeregu objawów kryzysu rolnego autor podnosi, że w Polsce cena na produkty rolne jest tak niska, iż pokrywa zaledwie 40 proc. kosztów produkcji. Sytuację pogarsza podniesienie cła na świnie przez Czechosłowację oraz nieodnowienie umowy drzewnej z Niemcami.

Położenie zatem jest tak katastrofalne, że przedstawiciele rolnictwa polskiego widzą możność odprężenia jedynie przez wprowadzenie w życie traktatu handlowego z Niemcami. W Niemczech, podnosi autor, nie należy się łudzić i trzeba pamiętać, że „olbrzymia nadprodukcja rolnicza w Polsce" oraz niskie jej ceny wywarłaby ogromny wpływ na rynek niemiecki. Stosunki zatem gruntownie się zmieniły w porównaniu z marcem 1930 r. kiedy traktat był podpisany i teraz przy sprawie jego ratyfikacji należy to mieć na uwadze.

Izwiestja 3.II, w obszernem doniesieniu swego korespondenta warszawskiego twierdzą, że w polskich kołach politycznych przerwanie procesu w sprawie zamachu na marsz. Piłsudskiego wywołało liczne komentarze. Jedni dopatrują się w tem próby władz zatuszowania specyficznych metod pracy policji politycznej, inni znowuż są zdania, że odroczenie procesu ma być sposobem umorzenia całej sprawy. Podając w streszczeniu zeznania członka C. K. W. Arciszewskiego i posła Pużaka, „Izwiestja" twierdzą, iż stenogram tych zeznań powinien być zamieszczony całkowicie w pracach teoretycznych, rozważających problemem socjal-faszyzmu. Arciszewski stwierdził, że broń dla milicji pepesowskiej została wydana przez ministerstwo spraw wojskowych. Również konferencja Arciszewskiego z naczelnikiem policji politycznej Kaweckim jest dowodem, iż P. P. S. jest stronnictwem znajdującem się na usługach rządu faszystowskiego. P. P. S. — według oświadczenia naczelnika Kaweckiego — zawsze dążyła do stłumienia nastrojów rewolucyjnych. W końcu „Izwiestja" zaznaczają, że cały proces obfituje w szczegóły, ilustrujące „czuły romans P. P. S. z policją polityczną". Proces o zamachu na marsz. Piłsudskiego służyć będzie dla historii i teorji socjal-faszyzmu cennem archiwum, z którego czerpać można autentyczne historyczne dokumenty, charakteryzujące faszyzm i jego popleczników.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Le Temps 4.II, omawia projektowaną w Anglji reformę wyborczą i uważa ją za manewr polityczny labourzystów, celem utrzymania się jeszcze przez pewien czas u władzy. Wszyscy zdają sobie sprawę z wad obecnego systemu, który był dobrym dotąd, dopóki istniały dwie wielkie partje, ale z chwilą kiedy labourzyści stali się siłą, która zaważyła w wielkich centrach przemysłowych, system obecny stał się krzywdzącym dla liberałów. To też Mac Donald, chcąc ich sobie pozyskać powziął inicjatywę reformy systemu wyborczego. Nowy projekt polega na zniesieniu mandatów uniwersyteckich, głosowaniu pluralnem i ograniczeniu wydatków na wybory; lecz głównym punktem jest głosowanie alternatywne, które polega na tem, że wyborca, oddawszy głos na swego kandydata, głosuje na kandydata innej partji na wypadek, gdyby jego kandydat nie miał żadnych szansów. Lewe skrzydło labourzystów nie chce popierać tego projektu, nie mając pewności, że będzie on bezwzględnie korzystnym dla partji. Sir Samuel Hoare przedstawił w imieniu konserwatystów inny projekt, oparty na wyborach proporcjonalnych.

Dziennik przewiduje, że projekt Mac Donalda przejdzie w drugiem czytaniu przy poparciu liberałów, lecz nie przesądza to sprawy, gdyż liberali mają zamiar zaproponować poprawki zasadnicze może

nawet niemożliwe dla rządu do przyjęcia. Pozatem —wskutek taktyki Lloyd George'a — liberałom grozi rozłam, na zwolenników ścisłej współpracy z labourzystami i na liberałów, wiernych tradycjom Gladstone'a i Asquitha.

AUSTRJA A Z. S. R. R.

Izwiestja 3.II, stwierdzając wzmożenie się akcji przeciwsowieckiej w Austrji, podkreślają, że na konferencji agrarjuszy austrjackich, w której brał udział min. spraw zagr. Schober, powzięto rezolucję, wymagającą od rządu nietylko bojkotu importu drzewa sowieckiego, lecz wogóle zerwania stosunków handlowych i dyplomatycznych z ZSRR. „Oczywiście nie możemy — piszą „Izwiestja" — pouczać Schobera, w jakich konferencjach ma brać lub nie brać udziału. Niech więc nie dziwi się p. Schober, iż opinja sowiecka przyjdzie do przekonania, iż jego obecność na konferencji agrarjuszy nie była wypadkową i że rezolucja wymagająca zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Austrją a ZSRR. pokrywa się z jego stanowiskiem jako ministra spraw zagr. Austrji. Widocznie Schober chciał pozyskać sympatję Paryża jako człowiek silnej ręki, który bardziej niż kto inny godny jest kierować polityką austrjacką". W końcu pismo dodaje z ironją: „ZSRR. ogromnie przestraszył się rezolucji przeciwsowieckiej agrarjuszy austrjackich".

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Stampa 5.II, (Turyn), w koresp. z Paryża donosi, że według krążących wiadomości Polska ma uzyskać miljardową pożyczkę od banków francuskich. Jednocześnie Rumunja ma otrzymać 2 miljony, zaś Jugosławja sumę bliżej nieokreśloną. Na tle tej pomocy finansowej korespondent omawia sojusze wojskowe Francji z wymienionemi państwami, analizując bliżej odnowienie aljansu wojskowego polsko-rumuńskiego, o którym przytacza według źródeł francuskich szereg szczegółów. Zdaniem korespondenta, w podstawach sojuszów, zawartych przez Francję, można było zauważyć brak elementów finansowych; obecnie w drodze wyżej wymienionych pożyczek Francja brak ten usuwa.

Germania 5.II, pisze — w związku z projektem d'Ormessona rewizji planu Younga, łącznie ze zmniejszeniem francuskiego i niemieckiego budżetu wojskowego, — że wydaje się rzeczą niebezpieczną traktowanie według jednakiej miary dwóch tak niewspółmiernych wielkości, jak budżety wojskowe Francji i Niemiec. Istnieje dzisiaj w Europie grupa polityczna, która niewątpliwie na konferencji rozbrojeniowej silnie wystąpi. Grupa ta chce wziąć za podstawę wzajemnego rozbrojenia dzisiejszy stan zbrojeń państw europejskich i brać wysokość budżetów jako punkt wyjścia dla tej sprawy, a nie siłę armji i ilość materjału wojennego, jak to proponowały Niemcy w obradach genewskich.

Dziennik z zadowoleniem stwierdza, że d'Ormesson nie domaga się bezwzględnie junctim między odszkodowaniami i budżetem wojskowym.

Il Popolo d'Italia 1.II, przypominając wielkie zasługi Włoch w wojnie światowej, twierdzi, że dzięki nim wiele narodów uzyskało wolność, a po wojnie usunięto Włochy od wpływów, wskutek czego doszło do zawarcia niesprawiedliwego pokoju, krzywdzącego także Włochy. Wznowiono hegemonję napoleońską przeciw młodym siłom Europy. Z Niemiec zrobiono naród niewolników a wyolbrzymiono małe ludy, którym przydzielono ogromne terytorja, a Włochom nie dano należnych praw na Adrjatyku i w kolonjach. Te błędy i niesprawiedliwości pokoju są przyczyną dzisiejszych cierpień Europy, niesprawiedliwego podziału złota, którego jedni mają nadmiar, a inni brak, niepewność granic, obawa utraty posiadanego stanu i wynikające stąd zbrojenia. Kolonje przyznano starym narodom, które nie mają białej ludności na wywóz, ale muszą się kolonizować murzynami, podczas gdy Włochy, mające nadmiar ludności, pozostały ubogie w kolonje. Polska, mająca terytorjum większe niż Włochy a ludności tylko 30.000.000 domaga się również kolonji.

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

Dreptatea 4.II, donosi, że rada konferencji bałkańskiej, zebrana w Salonikach, przygotowała porządek dzienny konferencji bałkańskiej, mającej się odbyć w Konstantynopolu. Po pierwszem posiedzeniu rada wydała komunikat, stwierdzający, że rządy państw, biorących udział w konferencji, (Rumunja, Jugosławja, Grecja, Albanja, Bułgarja i Turcja) okazały stanowisko przychylne dla Panbałkanji. Wybrano komisję, złożoną z 12 członków pod przewodnictwem Hassan-beja, do zbadania przeszkód, utrudniających zjednoczenie Bałkanu i znalezienie środków, mogących doprowadzić do zjednoczenia. Do porządku dziennego wpisano sprawę zjednolicenia ustawodawstwa państw bałkańskich. Ponadto rada konferencji przyjęła projekt zjednoczenia państw bałkańskich i wyznaczyła na koniec kwietnia zebranie finansowych przedstawicieli państw bałkańskich, w celu omówienia wspólnych spraw z tej dziedziny. W ciągu roku ma się zebrać kilka razy konferencja państw bałkańskich w różnych państwach bałkańskich, a mianowicie: w Jugosławji — konferencja robotnicza, w Albanji — konferencja samorządów, w Grecji — konferencja handlowa i finansowa, w Bułgarji — rolnicza, a w Rumunji — konferencja zbliżenia kulturalnego.

Viitorul 4.II podkreśla, że Bułgarja postawiła na konferencji bałkańskiej propozycję, żeby na konferencji w Konstantynopolu odbyła się dyskusja nad sprawą mniejszości narodowych w państwach bałkańskich.

LITWA A NIEMCY.

Königsb. Hart. Ztg. 2.II, zamieszcza obsz. koresp. z Tylży, omawiającą upadek Tylży z powodu zastoju przemysłu drzewnego. Zamknięcie przez Litwę spławu drzewa Niemnem uniemożliwia wszelką pracę przemysłu drzewnego i jakąkolwiek konkurencję. Przeciętnie Tylża otrzymuje obecnie 100.000 fm. drzewa rocznie (zamiast dawnych 2 miljonów) i zamiast dawnych 8.000 robotników zatrudnia zaledwie kilkuset. Dawniej transport rzeczny jednego m.^{3} drzewa Stołpce — Tylża kosztował 3 marki, dziś kosztuje 9—10 razy więcej. Przyczyną jest zamknięcie Niemna dla spławu drzewa. Z dawnych 100 tartaków tylżyckich pracuje obecnie tylko 30 i to w ograni-

[illegible] od wpływów, wskutek czego dosko- [illegible] nieusprawiedliwionego pokoju, który wydarł się [illegible] Włochy. Wzmocniono hegemonię napoleoń- [illegible] zachodnią stroną Europy. Z Niemiec [illegible] niewolników a wyolbrzymiono całe [illegible] przydzielono ogromne terytoria, a Wło- [illegible] nie należnych praw na Adriatyku i w Ko- [illegible] błędy i niesprawiedliwości pokoju są [illegible] naszych cierpień Europy, niesprawie- [illegible] złota, którego jedni mają nadmiar, [illegible] niepewność granic, obawa utraty posia- [illegible] i wynikające stąd zbrojenia. Kolonie [illegible] narodom, które nie mogą bodaj ko- [illegible], ale muszą się kolonizować [illegible] gdy Włochy, mające nadmiar ludno- [illegible] ubogie w kolonie. Polska, mająca tery- [illegible] niż Włochy, a ludności tylko [illegible] się równości kolonij.

[illegible] PAŃSTW BAŁKAŃSKICH

[illegible] 4/7, donoszą, że rada konferencji bał- [illegible] w Salonikach przygotowała po- [illegible] konferencji bałkańskiej, mającej się [illegible] w Konstantynopolu. Po pierwszym posiedze- [illegible] wydała komunikat, stwierdzający, że [illegible] nowych zajść w konferencji (Rumunja, [illegible] Grecja, Albanja, Bułgarja i Turcja) [illegible] przychylne dla Jugosławji. W [illegible], złożoną z 12 członków pod przewo- [illegible]-Beja, do zbadania przeszkód [illegible] współpracę Bałkanów i znalezienia środ- [illegible] doprowadzić do usunięcia [illegible]. Do [illegible] wyłoniono sprawy: zapewnienie [illegible] państw bałkańskich. Ponadto rada [illegible] przyjęła projekt [illegible] i wymaganie na koszt [illegible] nowych przedstawicieli państw bałkańskich [illegible] wspólnych spraw [illegible] roku ma się odbyć kilka razy konferencja [illegible] bałkańskich w różnych państwach bałkań- [illegible] w Jugosławji — konferencja [illegible] w Albanji — konferencja samorządów, w [illegible] — konferencja handlowa i finansowa, w Buł- [illegible], a w Rumunji — konferencja zdro- [illegible] publicznego.

[illegible] 4/7 podkreśla, że Bułgarja postawiła na konferencji bałkańskiej propozycję, żeby na konferencji w Konstantynopolu odbyła się dyskusja nad sprawą mniejszości narodowych w państwach bałkańskich.

LITWA A NIEMCY

Königsb. Hart. Ztg. 2/7, zamieszcza [illegible] z Tylży, oznajmiającą upadek Tylży z powodu zastoju przemysłu drzewnego. Zamknięcie przez Litwę spławu drzewa Niemnem uniemożliwia wszelką pracę przemysłu drzewnego i jakąkolwiek konkurencję. [illegible] Tylża otrzymuje obecnie 100.000 [illegible] drzewa, [illegible] dawnych 3 miljonów i [illegible] dawnych 8.000 robotników zatrudnia zaledwie [illegible]. Dawniej transport [illegible] Stołpce — Tylża kosztował 2 marki, dziś koszto- [illegible] 9—10 razy więcej. [illegible] dla spławu drzewa. Z dawnych 400 [illegible] obecnie [illegible]

[illegible]

[illegible] według jednak miary dwóch tak niewspół- miernych wielkości, jak budżety wojskowe Francji i Niemiec. Jakkolwiek działa w Europie grupa polityczna, która [illegible] na konferencji rozbrojeniowej [illegible] nie wystarczą. [illegible] państw europejskich i brak [illegible] jako punkt wyjścia dla tej sprawy, a nie stałą armji i ilość materjału wojennego, jak to proponowały Niemcy w ostatnich [illegible].

[illegible] stwierdza, że [illegible] [illegible]

Il Popolo d'Italia 5/7, przypominając [illegible] Włoch w [illegible]

czonej mierze. Artykuł kończy się zarzutami pod adresem Polski i Litwy, iż wskutek ich sporu Niemen jest zamknięty.

Dzień Kowieński 3.II, w komentarzu do powyższego artykułu „Königsb. Hart. Ztg." pisze: „Że sytuacja obecna dotkliwie uderza Niemców po kieszeni — dobrze rozumiemy. Jednak do kogo mogą oni mieć pretensję, skoro w sporze polsko - litewskim chcą odgrywać przysłowioną rolę — tertius gaudens. A że kij ma dwa końce i że Niemcy w tym wypadku nie korzystają, lecz tracą — któż temu winien?".

Dzień Kowieński 3.II, w art. wst. podkreśla, że kłajpedzka debata w Lidze Nar. nie przyniosła żadnych definitywnych rozstrzygnięć. Odłożenie sprawy kłajpedzkiej do majowej sesji Rady Ligi jest — zdaniem dziennika — na rękę Niemcom, którym zależy na tem, aby nieustannie niepokoić opinję międzynarodową kwestją kłajpedzką, nieznacznie sugerując jednocześnie źródło złego — artykuł 99 traktatu wersalskiego, czyli jedno z wiązadeł powojennej przebudowy mapy Europy, jedno z ogniw „wersalskich kajdan", które Niemcy wszelkiemi siłami starają się zrzucić. Dziennik zaznacza, że radość litewskich sfer rządowych z powodu odłożenia sprawy kłajpedzkiej jest zgoła niezrozumiała, gdyż o zwycięstwie Litwy można byłoby mówić dopiero wówczas, gdyby całą sprawę udało się całkowicie umorzyć. „Kłajpedzka drzazga tkwi w dalszym ciągu i niewiadomo jeszcze, jakie w przyszłości zaognienia i komplikacje może spowodować".

Lietuvos Žinios 4.II, w art. wst. podnosi konieczność zrewidowania ustosunkowania się władz litewskich do społeczeństwa litewskiego w Kłajpedzie, a to w kierunku udzielenia jaknajdalej posuniętych swobód w dziedzinie kulturalnej i religijnej, szczególnie w tej ostatniej należy — zdaniem dziennika — dążyć do równouprawnienia kościoła protestanckiego (gdyż Litwini kłajpedzcy po większej części są wyznania protestanckiego) z Kościołem katolickim. Da się to osiągnąć przez oddzielenie Kościoła od państwa. Pozatem dziennik wskazuje na nieumiejętność rządu litewskiego korzystania z ustaw konwencji kłajpedzkiej, dających możność zaprowadzenia szkolnictwa, sądownictwa i administracji litewskiej w obszarze kłajpedzkim i równouprawnienia jęz. litewskiego z jęz. niemieckim.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Idisze Stimme 3.II, (Kowno) informuje o mającem być utworzonem w najbliższej przyszłości nowem litewskiem stronnictwie politycznem, w skład którego wchodziłyby: lewe skrzydło stronnictwa narodowców i pewien odłam ludowców, niezadowolonych z taktyki swych stronnictw. Inicjatorami tego nowego ugrupowania politycznego są profesorowie Kreve - Mickeviczius, Römeris, Janulaitis, Dubas, Wiktor Birżyszka, Laszas, Gudaviczius i szereg innych osób. Stronnictwo to zamierza wydawać swoje czasopismo p. t. „Vaga", skierowane przeciwko klerykalizmowi.

Rytas 3.II, zaznacza, że nowe stronnictwo, kierowane przez lewicowych działaczy z obozu narodowców i ludowców, ma na celu wykorzystanie wrogo nastrojonych przeciwko kościołowi warstw ludności litewskiej dla walki z duchowieństwem.

Prasa litewska z 3.II, w notatkach, omawiających zjazd prezesów oddziałów powiatowych stronnictwa narodowców, jaki odbył się ostatnio w Kownie, podkreśla, że zjazd wiele uwagi poświęcił aktualnej kwestji zatargu między władzami a duchowieństwem. W kwestji tej wywiązała się ożywiona dyskusja. Niektórzy z mówców wypowiadali się za ostrem zwalczaniem agitacji księży w kościołach, inni natomiast uznawali to za zbędne, wskazując, iż agitacja utraciła już swój ostry charakter. Następnie na zjeździe omówiono obszernie kwestję stosunku narodowców względem innych narodowych organizacyj. Kwestja ta jest zwłaszcza aktualna w związku z mającym się odbyć w czerwcu r. b. wszechlitewskim zjazdem narodowców.

RÓŻNE.

L'Indépendance Belge 3.II, zastanawia się nad tem, dlaczego — mimo odgrażania się hitlerowców i zakazu wyświetlania filmu Remargue'a i drugiego filmu antyhitlerowskiego — nastąpiło w Niemczech wzmocnienie stanowiska dr. Curtiusa, co wskazywałoby na zwrot w polityce Rzeszy w duchu Stresemana. Dziennik tłómaczy sobie te sprzeczności faktem, że po genewskiej sesji, nacechowanej pokojowością, wojownicze zachowanie się Niemców stało się niemożliwością, gdyż ściągnęłoby na nich niechęć całego świata cywilizowanego. Sesje genewskie i sam fakt podjęcia sprawy Paneuropy wywierają — zdaniem dziennika — zbawczy wpływ na sytuację międzynarodową.

Tryzub 1.II donosi, że Szulgin wystosował w imieniu rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej do przewodniczącego komisji paneuropejskiej — Brianda, oraz do wszystkich członków komisji list, w którym zaznacza, że niepodległa Ukraina należeć będzie do unji europejskiej. Z. S. R. R. nie może brać udziału w unji europejskiej, ponieważ ani rząd moskiewski, ani charkowski nie reprezentuje w żadnym stopniu interesów Ukrainy. Z puntku widzenia interesów europejskich Z. S. R. R. i trzecia międzynarodówka dążą do zniszczenia Ligi Narodów i kultury europejskiej, którą właśnie unja europejska chce podnieść na wyższy poziom. Współpraca tak biegunowo przeciwnych sił i czynników jest niemożliwa.

Corriere della Sera 1.II, w art. wst. wskazuje na konieczność ograniczenia przywozu a zwiększenia wywozu towarów we Włoszech.

Dreptatea 4.II donosi, że dn. 1.II rb. odbyła się w Bukareszcie konferencja w sprawie komunikacji wodnej w częściach Banatu, należących do Rumunji i Jugosławji.

Berlingske Tidende 3.II, stwierdza szybko wzrastające zainteresowanie niektórych mocarstw Afryką pod względem gospodarczym. Zwłaszcza pracują nad tem Stany Zjednoczone, rozwijając zbyt swego przemysłu samochodowego na rynkach afrykańskich.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowane na prawach rękopisu.